

# GAZETA LWOWSKA.

W Sobotę

N<sup>ro</sup> 56.

11. Kwietnia 1818.

## Wiadomości krajowe.

*Ze Lwowa.* — Końcem lepszego uposażenia nauczyciela szkoły gminnej w Mościskach w Cyркуle Przemysłskim, obowiązała się tameczna Gmina mieyska, do owey składki która mu dotychczas w roczney kwocie 111 ZR. 28 kr. wypłacała, stopiędziesiątprocentowy dodatek tak długo dopłacać, dopóki takowy urzędnikom Rządowym z przyczyny drożyzny wypłacać się będzie.

Rząd krajowy ma ukontentowanie, czyn ten publicznie pochwalić.

Gazeta Wiedeńska umieściła doniesienie o poniższym czynie patriotycznym: „W Franciszek Truskulawski, dziedzic dóbr w Galicyi w Cyркуle Sanockim, dowiedziawszy się przypadkiem, że pewien Szlachcic rodem z Warszawskiego i był Officer w woysku Polskiem, przy jednym z Ces. Austryackich liniowych pułków piechoty służyćbę szeregowca przyjął; natychmiast z dobrowolney chęci patriotycznej postarał się o przeniesienie go do liczby kadetów, i nie tylko pieniądze za mundur wymierzone złożył, lecz nadto jeszcze obowiązał się dopłacać mu co miesiąc przywoity żołąd kadetowski.

*Z Wiednia d. 30. Marca.* — Dzisiaj wyprawiono z tąd do Medyolanu, orszak Jego Cesarzowickiey Mei Arcy - Xięcia Rainiera Wice-Króla Lombardzko-Weneckiego, pod zarządem Koniuszego P. Antoniego Koechla; byłego Professora C. K. akademii inżynierskiej. Jest przy tém 70 koni przewybornie pięknych.

## Wiadomości zagraniczne.

### Wielka Brytania.

Lord Castlereagh oświadczył, że w dniu 29stym Marca Parlament odroczy się do dnia 2go Kwietnia, aby niektórzy Współczłonkowie mieli czas do znajdowania się w Sądach kryminalnych i na sessyach kwartalnych.

### Francya.

Dnia 7go Marca był Król na żalobnem nabożeństwie za zmarłą, Siostrę swoją, Królowę Sardyńską. Królowice byli tegoż samego

dnia na łowach z Xięciem Wellingtonem.

Dnia 28go Marca, Marszałkowie Wiktor, Macdonald, Oudinot i Marmont mieli zaszczyt śniadać u Króla. Przed śniadaniem i po śniadaniu pracował Król z Ministrami spraw zagranicznych, marynarki i sprawiedliwości. Po mszy byli wielkie pokoje w Tuilleryach.

Tegoż samego dnia przed południem odwiedził Xięcia Wellingtona Xiąże Orleanu i bawił u niego przeszło godzinę; potem zaś Xiąże Wellington dawał obiad dla likwidacyjnych Kommissarzy Francuzkich i zagranicznych. (Według gazet Angielskich małą summy przeciwko Francyi likwidowane, a teraz znacznie zmniejszone, ogółem 1700 milionów franków wynosić. Też same gazety ogłosiły list Cesarza Alexandra w tej mierze pod dniem 20stym Października r. z. do Króla Pruskiego pisany, a ułożony w teyże samey myśli jak i dawniejszy list do Xięcia Wellingtona).

Dnia 10go Marca było u Króla dyplomatyczne posłuchanie, na którem atoli Lord Wellington dla zastabnienia obecnym być nie mógł. Dniem przedtem miał Wódz ten długą naradę z Xięciem Richelieu i z Ministrami Mocarstw sprzymierzonych. — Słychać, że dnia 26go Marca wyjechać miał do Cambrai, a z tamtąd do Londynu, ku końcowi zaś lata ma udać się do mieysca gdzie NN. Monarchowie Austryacki, Rosyjski i Pruski Zjazd swój odprawiać będą. Także Lord Castlereagh i Xiąże Richelieu mają się tam znajdować.

Dnia 11go Marca naradzał się Xiąże Wellington z Xięciem Richelieu, potem zaś z Posłami Hiszpańskim, Austryackim i Pruskim, a mianowicie z każdym z osobna. Dnia 12go naradzał się z nim Poseł Portugalski przez czas dosyć spory. Podobnie narady miał Xiąże Wellington dnia 13go z Xięciem Richelieu tudzież z Posłami Neapolitańskim, Sardyńskim i Niderlandzkim, a dnia 14go znowu z Xięciem Richelieu, tudzież z Posłem Pruskim i z Baronem Mounierem, Prezydentem Francuzkiej Kommissyi wyznaczoney do likwidacyi długów zagranicznych.



Ministryalna gazeta Londyńska, Kuryer, umieszcila list z Paryża pod dniem 28im Marca pisany, osnovy następującej: „Dotychczas jeszcze nie zaspokoila się żywa ciekawość, którą przybycie Lorda Kinnairda w Paryżu wzбудziło. To tylko wiedzą, że miał długie rozmowy z Xięciem Wellingtonem i z Ministrem Policji, tudzież, że im na piśmie udzielił wszystkiego, co mu wiadomem było. Niektórzy zapewniają, że badany był przez osobę sądową. Tymczasem iak nacyjniny ciągną się śledzenia. Powiadają, że uwięziono iakiegoś człowieka podejrzanego, nazwiskiem Nouina, czyli Ouina (ma to być ten sam, który, iakiesny w numerze 46stym gazety naszej donosili, kazawszy sobie wasy ogolić z Paryża uiechał). Człowiek ten, uyrzawszy straż zawołał: „Szukacie zaboycy Xięcia Wellingtona? P. Croquembourg wyszedł już znowu w więzienia, ale zostaje ieszcze pod strażą dwóch żandarmistów.“ Lord Wellington okazuje swe zaufanie w prawości Francuzkiej, co dzień albowiem widać go między Publicznością w miejscach najbardziej odwiedzaných.“

Według listów z Niderlandów (umieszczonych takż w gazetach Londyńskich) ma wiadomy ów wystrzał z pistoletu do karety Xięcia Wellingtona wymierzony, mieć źródło swoje w intrydze, którą ułożono w Niderlandach, aby niektórym zbiegom Francuzkim powrót do Francji ułatwić. W skutku tego obrotu, był Lord Kinnaird fałszywemi doniesieniami zwiedziony, a pistolet z którego do Xięcia wystrzeiono, miał tylko prochem być nabit.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 12go Marca przełożył Minister marynarki projekt do prawa, ażeby wszelki udział, iakiegoby się Poddani albo okręty Francuzkie w handlu niewolnikami Murzynskimi dopuścić mogli, konfiskowaniem okrętu i ładunku karać, Kapitana zaś okrętu, jeżeliby był Francuzem, za niezdołnego do tej służby uznawać.

Dnia 13go Marca zgromadziła się Kommissya konkordatowa. Ukończyła już ona ważne obrady swoje, i mianowała P. Riviera swoim zdawcą sprawy. Na tej ostatniej naradzie obecnym był Minister spraw wewnętrznych.

Dnia 14go Marca słuchała Izba Deputowanych zdania sprawy Kommissyi swoiey, względem budowy mostu w Bordeaux. Kommissya proponowała, aby przyjąć założenia pieniędzmi ofiarowane od kupców tamecznych, ponieważ Rząd nie ma tyle pieniędzy aby opędził wydatki na wszystkie gościńce, mosty i kanały od

trzech lat tak bardzo podupadłe. Resprawy nad tem odłożono na dzień 17sty Marca.

Kommissya prośb przełożyła wniosek Burmistrza Moiraka (z Departamentu Loty i Garumny) żądającego, aby cywilne układy małżeńskie, dopiero po kościelnem pobłogosławieniu moc miały; oraz proponowała, aby w tej mierze do dziennego porządku przystąpić. Hrabia Marcellus domagał się złożenia tej prośby w Sekretaryacie, tym celem, aby w tej mierze Jegó K. Mości propozycję przełożyć; odwoływał się do pogan i bałwochwalców, którzy małżeństwo za układ religijny poczytywali, i wnosil, że Królestwo tak chrześcijańskie, iakiem jest Francuzkie mniej czynić nie powinno, zwłaszcza gdy ieden Par i Kardynał dopiero niedawno Jegó K. Mości oświadczał pragnienie, by ustać mogła zgroza, że w arcychrześcijańskim Królestwie ieszcze są małżeństwa, według przepisów wiary oyców naszych niepobłogosławione. — Po lewey stronie (gdzie tak zwani niepodlegli siedzą), śmiał się i mruzczał P. Kazimierz Perrier, wołając: „Coż to jest? coż to ma znaczyć? Po nieiakiich sprzeczkach między stronnictwami, uchwalono odczytanie prośby, w której się między innymi zawierało: „Tylko Ateiści mogą poczytywać się za upoważnionych do dopełnienia małżeństwa, skoro Zwierzchność cywilna wyrzecze: „Wiążę was w imie prawa! Nie tylko Chrześcijańska, lecz wszystkie religie brzydzą się takimi małżeństwami, i poczytują je za nierząd (concubinage). Żaden Francuz nie ma się przez to za obowiązzanego; żaden Francuz nie zechce, za oby dzieci jego tego trzymały; należy więc ogłosić za nieważne, wszystkie owe cywilne układy małżeńskie, gdzie oraz małżeństwo według przepisów Kościoła dopełnionem nie było.“ Po dosyć żywych rozprawach przystąpiono w tej mierze do porządku dziennego.

Daley przełożono prośbę wojskowych uskarżających się, że dla odbierania pensy swoich aż do stolicy Departamentu iezdzić muszą, zamiast coby im pensye według rozporządzenia z dnia 20. Czerwca 1817 w najbliższej Kassie wypłacać należało. Prośbę tę odesłano do Ministra przychodów.

Izba zamieniła się potem w tajny Wydział; ponieważ atoli zupełney liczby osób nie było, przeto nie przyszło do żadney uchwały. Odroczone więc posiedzenie na dzień 16sty w którym się Kommissya budżetowa zgromadziła.

Dnia 17. Marca słuchano zdania sprawy względem różnych prośb; i projekt względem budowy mostu w Bordeaux 14oma kreskami przeciwko 5ciom przyjęto.

Potem przystąpiono do projektu do pra-



wa względem nowej ustawy cłowej. P. Duvergier de Hauranne proponował, aby dla zachęcenia fabryk, opłatę od wprowadzenia bawełny o połowę zniżyć. Te opłaty cłowe wynosiły w roku 1817, 4,600,000 franków, lecz zdaniem jego wynosiłyby także i w przyszłości przeszło 3 miliardy, ponieważ niższe cła wyrabianiu bawełny sprzyjałyby musiało. Względem żadanego dla Alzacyi przechodu towarów z Hollandyi do Szwaycaryi, które to towary przed rokiem 1795 do Strassburga, po owym zaś roku do Reklu wodą posyłano, a z obojga tych miejsc ładem do Szwaycaryi przewożono, oświadczył P. Duvergier de Hauranne, że Alzacya małoby na tem zyskała; ponieważby przechód ten przynajmniej dzielić musiała z W. Xięstwem Badenskiem, gdzie takowy zgoła niepodlega takim formalnościom cłowym, iakim podlega w Strassburgu; tudzież ponieważby ten przechód przemycaniem sprzyjał. — P. de la Boulaye opstawał za projektem do prawa, osobliwie zaś za przechodem towarów przez Alzacyę, mówiąc: „Chciażbyśmy też przechodu tego Hollenderskim towarom osadniczym odmówili, przecież nie zniewolemy przez to Szwaycarów, aby się niemi iedynie od nas opatrywali. Zdawna już z owych towarów osadniczych, których za 30 milionów franków wyrabiają lub zamieniają, częstokroć połowę, a zawsze część trzecią pobierali z Hollandyi, która im onychże na Renie tak tanio dostarczyć może, iak nasze porty śródziemne na Rodanie.“ — Dalej przedstawiał, że przemycaniem zapobiec można, i że Alzacya wolnego przechodu towarów od dawna używała. — „Nie iesteśmyż (zawołał) sprawcami własney zguby naszej. Nie chcę wyłuszczać daley wyobrażeń moich... Pomniycie W Panowie, że pewien mowca w iednym Kraiu ościennym wynurzał ubolewanie, że od Państwa naszego iedney Prowincyi nie oderwano; Prowincya ta . . . była to Alzacya! — Prowincye nadreńskie cierpią przez monopolium tabaki i tytoniu; ucierpiały one także nie mało przez bolesne pokaleczenie, i dopraszają się teraz, abysmy na ich rany nieco balsamu wlałi. Nie spodziewam ia się, aby nadzieie moje zawiedzionemi bydź miały; ieliby zaś to nastąpiło, naówczas tak iak od Kommissyi do Izby, równie też od terażniejszości do przyszłości appellować będę.“ PP. Royer-Collard i Camille-Jordan wołali: „Wspieraycie!“ a Margrabia Chauvelin odezwał się: „To jest bardzo dobrze!“ (c'est très bien) P. Reibel (od Renu niższego) odmówił w tym samym duchu, a dalsze rozprawy odłożono na dzień następujący.

Monitor z dnia 14. Marca umieścił już projekt do prawa względem zaciągów do woyska, który od Izb obu przyjętym a od Króla potwierdzonym został.

Niektórzy twierdzą, że P. Clary brat Królowey Szwedzkiej, iest tym, który Lorda Stanhope na pojedynkę wyzwał. (*Obaczcie numer 48my gazety naszej.*)

Syn Marszałka Perignon miał zginąć w pojedynku z pewnym Officerem od gwardyi Królewskiej. Jest to już drugi syn, którego ów Marszałek w czasie kilku miesięcy nienaturalną śmiercią utracił.

Rozpoczęcie Sądu kryminalnego w Departamencie Tarneskim, za 1wszy kwartał roku 1818 (w znanej sprawie zabójców Fualdesa) odłożono na dzień 25. Marca. Niebezpieczna choroba Bankalowej ma bydź przyczyną tej zwłoki.

W sprawie tej umieściły gazety Paryzkie poniższy list z Rhodex pod dniem 8myh Marca pisany: „Dwa nowe aresztowania roznieśli postrach i trwogę po okolicach naszych. Aresztowanymi są biały i szwagier oszarzonego Bastidy. Ostatniego, nazwiskiem Gence, a Notaryusza w St. Radegonde aresztowano dnia wczorayszego w Rhodex, w tej samej chwili, w której tam przybył dla ukończenia pewnego interessu urzędowego z P. de Bonaldem, Płatnikiem departamentowym. Dowiedziawszy się o tem żandarmerya, natychmiast udała się do P. de Bonalda, a Porucznik oświadczył P. Gence, że go ma wziąć do aresztu. P. Gence bynajmniej nie przestraszony, prosił tylko o pozwolenie, aby mógł ukończyć swój interest, tyczący się dwóch nieszczęśliwych więźniów; ukończył go z tą samą spokojnością umysłu, i prosił Porucznika od żandarmeryi aby się za świadka podpisał; a dopełniwszy wszystkich formalności, poddał się bez odporu. Natychmiast zamknięto go w najszczęśliwszem więzieniu, a dzisiaj go do Alby odesłano. Zaraz po uwięzieniu jego, przyprowadziła żandarmerya do więzienia tutęjszego z największą ostrożnością P. Bastidę, Notaryusza w Rans, który dnia intrzeyszego także do Alby odesłanym zostanie. Trudno opisać wrażenia, iakie oboje te aresztowania na Publiczności tutęjszey sprawiły; każdy wdycha i ubolewa nad czynem zbrodniczym, w który się tyle rodzin wikła. Nie wiedzieć już więcej, co myśleć o nieszczęsney tej sprawie, kiedy za każdym zysyciem nowych okoliczności staje się tylko ciemniejszą i zawikłańszą. Ustawicznie słyhać, że Colard ważne uczynił wyznania. W iednym liście do Alby donoszą, że wdowa Bankalowa do zdrowia przychodzi.



Panna Rose-Pierret wydała pismo o postępowaniu z nią P. Mansonowej; pismo to bardzo rozumnie i skromnie ułożone zyskało oklask powszechny; tylko P. Mansonowa właśnie nie bardzo z niego kontenta będzie. Zresztą nowe iey pismo (obaczyć numer 46sy gazety naszej), które już znowu w Alby wydała, może bydź dla niey jeszcze nieprzyjaźniejszem i bardzo może zmniejszyć omamienie czułych iey wielbicieli, których zdaie się więcey mieć z daleka aniżeli z bliska.“

## W ł o c h y.

Tajny Konsystorz odprawiany w Poniedziałek dnia 16go Marca, zagał Papiież przemową, w której konkordat z N. Królem oboicy Sycylii w Terracynie dnia 16go Lutego zawarty ogłosił, i takowy w całej esnowie Konsystorzowi udzielił. Na tymże samym Konsystorzu praekonizowano (potwierdzono) Kilkunastu Arcy-Biskupów i Biskupów, a między innymi Arcybiskupa Medyolańskiego, Monsignora Karola Kajetana Gaisruka, Biskupa w Derby in partibus infidelium, i Nominata Passauskiego, Monsignora Franciszka Serra mianowanego Nuncyusza Apostolskiego przy Dworze Bawarskim, iako Arcybiskupa w Nicaei in partibus infidelium, tudzież Przewielebnego Kapłana Dyecezyi Warszawskiej i Doktora Teologii, P. Adama Prężmowskiego, iako Biskupa Płockiego w Polsce; nadto zaś kilka Biskupów Piemonteskich, ale żadnego Francuzkiego.

Niemiecka gazeta powszechna umieściła list z Rzymu pod dniem 7ym Marca datowany, zawierający między innymi co następuje: „We Srodę dnia 4go t. m. P. A. C. O. u. r. t. Minister Angielski przy Dworze Syeylijskim przejeżdżając przez Rzym na miejsce przeznaczenia swojego, miał zaszczyt złożyć Jego Świątobliwości list Xięcia Rejenta Angielskiego. Łuźoć osnowa tego listu bardziej ma za cel okazanie grzeczności, niżeli interessa, iednakowoż list ten godnym iest uwagi, ponieważ iest pierwszym, który od kilku wieków Monarcha Angielski prosto do Papiieża pisał. Od czasu traktatu Paryzkiego z roku 1814, nie rzadka iest korespondencya między Ministrami Państw obu; przy tem zaś z ukontentowaniem przypominają sobie, że Kardynał Sekretarz Stanu Consalvi w pomienionym roku przedstawiony był Xięciu Rejentowi w Londynie właśnie na uroczystem posłuchaniu, gdzie Deputacye Izby Parlamentowych, swoje adreśsa podziękowania za zawarcie pokoju, u stopni tronu składaly; gdy tymczasem ieszcze lat 20 nie minęło temu, że Lord Grenville iako Minister wzbraniał się odpieczętować uzręduwanego listu od Dworu Rzymskiego, który

mu Monsignor Erskine przywiozł, tudzież że Monsignor Caleppi, iako Nuncyusz do Lizbony iadąc, w duchownym ubiorze Pralata Katolickiego w St. James pokazać się nie mógł. Niemal od teyże samey epoki, uznal też i Rzym formalnie Ministrów Mocarstw akatolickich.“ —

Według naynowszych wiadomości z Syeylii, było w Katanii dnia 20go Marca i w dniach następujących straszliwe trzęsienie ziemi. —

## Zjednoczone Niderlandy.

Z Hagi dnia 14go Marca. Dnia wczorayszego zakończyło się zwykłym sposobem Zgromadzenie Stanów jeneralnych.

Baron Gagern, dotychczasny Poseł Niderlandzki (ze strony W. Xięstwa Luxemburskiego) przy Seymie Niemieckim, został na własne żądanie swoje odwołany. Następcą iego mianował Król: Jenenat-Majora Hrabiego Grünne, który już przysięgę złożył, i do Frankfurtu wyiechać getuie się.

Dostrzegacz Austryacki, z dnia 24. Marca umieścił (z Bruxelii bez wyrażenia daty) co następuje: „Przed trzema tygodniami nie przedsięwzięmie Sąd kassacyyny sprawy Xięcia Wellingtona przeciwko wydawcy dziennika Gandawskiego. Xięże pisał w tey mierze do adwokata swojego list bardzo dokładny, i wytłuszczył w nim pobudki, które go do dalszego popierania tey sprawy zniewolily. Zapewniają że list ten iest ważny, i spodziewają się ogłoszenia osnowy iego.“

Dnia 12. Marca wytoczyła się przed Sądem kassacyynym w Bruxelii sprawa księgarza Walleza, którego iako drukarza znanego pisma wygnanców Francuzkich Cauchoise-Lemaire i Guyeta, pod tytułem: Appel à l'opinion publique etc.“ (odwołanie się do zdania publicznego), aresztowano, i w skutku uznania Izby skarg, przed Sądem kryminalny stawić miano. Zważywszy, że w tey okoliczności prawo mylnie zastosowanem było, ponieważ, skóro autor pisma iest znanym, drukarz do odpowiedzi pociągany bydź nie może, uznal Sąd kassacyyny nieważność owego rozstrzygnięcia, i kazal uwolnić obwinionego.

Przyiechali do Lwowa dnia 8go i 9go  
Kwietnia

W. Dzierzkowski Teodbr., z Jaryczowa. — W. Fredro, z Rutek. — JW. Potocki Alexander Hrabie z Rossyi. — W. Rosnowski Kawery, z Przemysła. — W. Swidziński Jędrzey, z Zółkwi. — JW. Starzyński Stanisław Hrabia, z Miłatyna. — W. Sobański Seweryn, i P. Zeidler Karol kupiec, z Rossyi.



R o s s y a.

N. Imperator Wszech Rossyi, nim opuścił Wiedeń, rozdał wiele orderów, łask, wielu posunął na wyższe stopnie i ozdobił orderami. Z Ministrów swoich wyniósł na dostojność Xiążęcą Państwa Rossyjskiego Jędrzeia Hrabiego Razumowskiego, swego aktualnego tajnego Radcę, Senatorsa i orderów Rossyjskich Kawalera, który od swego dwudziestego czwartego roku bywał niemal ciągle Posłem przy rozmaitych Dworach, nakoniec mianowany Posłem przy Dworze Wiedeńskim wtenczas właśnie, kiedy N. Cesarz Franciszek I. na tron wstąpił, przez lat 16 wysoki ten urząd zaszczytnie piastował, w ostatnich zaś czasach do układów w Chatillon, Paryżu i Wiedniu powołany został. Również N. Imperator ozdobił tajnego aktualnego Radcę i Posła swojego przy Dworze Wiedeńskim, Hrabiego Stackelberg, W. Krzyżem orderu S. Włodziemierza iwszey klasy, a Pana Anstett tajnego Radcę, orderem S. Alexandra Newskiego.

Kuryer Litewski z dnia 16go (28go) Czerwca, zawiera co następuje:

Gazeta Petersburska, Poczta Północna, z Petersburga, pod dniem 5tym (17.) Czerwca, umieściła Naywyższy Manifest, datowany w Wiedniu, dnia 9. (21.) Maia terażniejszego roku. Brzmienie jego jest następujące:

„Odwiecznie w Rossyi panujący duch prawdziwéy Religii, obfite źródło potęgi i znaczenia Narodu, w obliczu świata, ku zbawieniu Europy, odniósł tryumf nad wywracającą wszystko niepożożnością, gorszącém zepsuciem obyczajów, i nikczemnymi obłąkaniami, którym rozum ludzki podpada. To pamiętne zwycięztwo i tryumf, w historii przykładu nie mające, słusznie przyznać należy

wspaniałym ofiaróm i wielkim dziełóm, któremi wierni Synowie Oyczyzny miłość swą i poświęcenie się oznaczyli. One nierozzerwanemi węzłami połączyły z sobą wszystkie Mocarstwa Europy; pogodziły sprzeczne dotąd widoki i korzyści, zwracając ie i nateżając ku iednemu celowi powszechnego dobra, pożądanego i trwałego pokoju, niewzruszoną mającego zasadę na szczególnych korzyściach, dla każdego Mocarstwa zostawionych, i na urządzeniu wewnętrzném, zapewniającém pomyślność i niepodległość Narodów. Z radośném uniesieniem duszy zwiastujemy teraz ukochanym Poddanym Naszym, iż wszystkie układy, ku dobremu Państwa dążące, zawarte zostały zgodnie z tém prawidłem i zamierzonym przez Nas celem. Nie próżna chciwość powodowała Nas do starań o rozszerzenie granic Naszych. Uczucie to byłoby nieprzystoynne dla tych, którzy podielił oręż na obronę oyczystéy ziemi, a nie dla zawoioowań. Niepokonana potęga Państwa Rossyjskiego, na wierze, na miłości, na pomyślności zasadzona; nie może wzrastać przez nabytki zewnętrzne. Lecz połączenie pod iedno berło naywiększéy części byłego Xięstwa Warszawskiego, stało się nieuniknionym punktem, dla ustanowienia powszechnéy w Europie równowagi i porządku. Przez to zapewnione zostało bezpieczeństwo granic Naszych; wznosi się warowne przedmurze, odpierające wszelkie złośliwe i nieprzyjacielskie zamachy; zawiązują się węzły braterstwa, między Narodami wzajemnie z sobą iednakowością pochodzenia złączonemi. I dla tego uznaliśmy za dobrą, ustalić los tego Kraiu, zasadzając wewnętrzne jego Rządu na udzielnych prawidłach, imieniowi i obyczajóm mieszkańców właściwych, a do miejscowych ich położenia przystosowanych. Słuchając nauki wiary Chrześcijańskiéy, którém

panowanie obeymuie tak wielką liczbę różnego pokolenia Narodów, a iednakże odróżniające ich przymioty i obyczaje nieodmiennemi zachowuie, pragniemy, budując szczęście nowych Poddanych, zaszczerpić w sercu ich uczucie przywiązania do Tronu Naszego, i przez to zagładzić na zawsze ślady dawnych nieszczęść, które ze zgubnéj niezgody, i długi czas trwającéj walki, pochodziły. W tymże atoli czasie, kiedyśmy obiecywali sobie, powróciwszy do błogiego Państwa Naszego, kosztować owoców pokoju, przez tak wielkie i-trudne usiłowania nabytego, zapala się nowa wojna, w niezbadanych wyrokach Przedwiecznego zgotowana. Pełna ku Nam dobroci opatrność Jego, która nieszczęścia same w szczęśliwość dla Nas zamienia, dopuściła, aby wybuchnął ukrywający się we Francyi duch buntu w téjże chwili, kiedy Monarchowie i Narody, potężnie uzbroione, czuwają nad tém, aby połączeniemi siłami wykorzenioną nakoniec została irreligia, a poleiéy od chwastu i kłakolu oczyszczone, wydawało naydroższy owoc niewzruszonego pokoju między Mocarstwami, chowającemi przepisy pobożności i prawdy. Rossya, pobożnością wyniesiona, również wzywa się do podjęcia oręża: a powolna głosowi, który ją wzywa, idzie w nowe zawody sławy. Chytry zamysł Napoleona Bonapartego; zdrada, która wspomogła zuchwałe jego przedsięwzięcie; szybkość złośliwych jego postępów, dążących do wywrócenia społecznosci, świętosci i praw; wszystkie te przyczyny nie pozwalają Władzóm, od Twórcy Królestw postanowionym, do składu towarzyskiego porządku przyiąć Rzadu, zasadzonego na złamaniu przysięgi i gwałcie. Wszystkie Mocarstwa w nierozzerwany z sobą wchodzą związek, dla obalenia władzy tyrańskiej, która opanowała Francję, a przez to nowym zapobieżenia nieszczęścióm. Nie

tylko święte obowiązki przyiaźni, ale i godność Państwa wzywa Nas do obrony słusznój sprawy, która nie może bydz obcą dla Rossyi, od naydawniejszych czasów walczącój za wiarę i wierność. Poddając się tak świętemu głosowi, puszczamy się za pomocą Naywyższego w nowy zawód: ani zaginie owoc zwycięstw tak głośnych i tak sławnych. Przedsiębiorąc dzielić niebezpieczeństwa i trudy ze zwyciężkiem Rycerstwem Naszém, mocną pokładamy nadzieję w Panu Zastępów, obrońcy prawych. Jakkolwiek jest boleśna dla serca Naszego przedłużyć oddalenie Nasze z oyczystej ziemi, mocna iednak mamy nadzieję w łasce Bożkiéj, opiekującój się Nami w każdym mieyscu, że to oddalenie nie będzie długiem. Miłość i przywiązanie wszystkich zgromadzeń Państwa, iednym ożywo-nych uczuciem, i meztwo wóysk Naszych, przedsięwzięcie to požadanym uwieńczą skutkiem. Wszystkie Mocarstwa Europy łącznie z Nami działają. W dniach niebezpieczeństwa i sławy, kiedy okrutny nieprzyjaciel, wtargnąwszy w granice Nasze, roił w szaleństwie swoim, iż śmiertelny cios Rossyi zadał; kiedy uiarzmiona Europa przeciwko Nam powstawała; wezwaliśmy pomocy Przedwiecznego, prosząc Go w modłach Naszych, aby raczył weyrzec na zasmucony Kościół, ocalić dziedzictwo swoje, a pozwoliwszy pokonać złość i przewrotność, zachował niepodległość Narodów i Monarchów. Naywyższy wysłuchał modlitwy Naszój. Prawica Jego prowadziła Rossyę w zawodzie chwały. Ani się wstecz cofniemy; a tak spełni się dobroczynna Jego o Nas piecza.“

---

Oprócz tego wyiął tenże Kuryer z Dziennika Petersburgskiego: Syn Oyczyzny, następujący rozkaz do korpusu, z okolicznosci wyisčia gwardyi Cesarskiéj:



St. Petersburg d. 15. Maia ( 1.  
Czerwca) 1815.

„Jego Cesarska Mość, raczył wezwać wszystkie pułki gwardyi i dywizye Grenadyerów, do ucześnieństwa w wielkiem przedsięwzięciu uzbroionéy Europy. — Światu całemu wiadomo, iak głośną ziednały sobie sławę tak pięknie odznaczające się woyska Gwardyi i Grenadyerowie, w ostatnich przeciwko Francuzóm wojnach. Woyska te, do trudów nawykłe, a nieprzyjacielowi groźne, umiały wszędzie zasłużyć sobie na ufność, wdzięczność i przyjaźń spokojnych mieszkańców. I teraz obce Narody spotykać będą obrońców swoich z radością: bo chwala woienna i spokojne cnoty Rusinów, w świeżéy u nich tkwią pamięci. Prawdziwa waleczność nigdy nie jest oddzielną od sprawowania się pięknego. Chorągwie Rossyyskie zawsze były podporą słabych i puklerzem niewinnie uciśnionych. Szczególna spokojność każdego Narodu, i powszechna święta sprawa Europy całej, są celem sprawiedliwéy terażniejszéy wojny. Ona położy koniec walkóm, i na długie lata trwały zaprowadzi pokóy. Nam się dostało szczęście, bydz spełnicielami wielkich zamiarów Naszego Monarchy. Waleczni żołnierze Gwardyi i Grenadyerowie! Postregacze honoru i sławy imienia Ruskiego! Oyczyzna w zupełnéy nadziei powierza Wam obronę spokojności, praw i pomyślności swoich! Monarcha Was wzywa. Spieszmy uyrzędęgo czci godnego Pana, i usprawiedliwić nadzieję Oyczyzny. Przed wyruszeniem ze stolicy, we wszystkich pułkach mają się odprawić modły. Waleczni żołnierze! Naywyższy wystucha modlitwy serc Waszych, a chorągwie Wasze poświęcone zostaną z wysokości błogostawieństwem Jego. Szczodrobliva prawica Wszzechmocnego w walkach dotąd zlewała na Was honor i sławę.“ Jenerał piechoty,  
(Podpis.) Hrabia Miłoradowicz.

Pułki téy gwardyi odebrały rozkaz pociągnięcia do Grodna i Kowna, gdzie dalszego przeznaczenia swojego oczekiwac mają.

Przez Wilno przebiegaia często gońce tam i nazad, oraz przechodzą pułki Rossyyskie na miejsca dalszego przeznaczenia swojego.

Jenerałiazdy Hrabia Wittgenstein wyjechał z Wilna do Nitawy (*Mietau*), z kąd udać się miał do Białego stoku.

Miedzy innymi, ziechali do Wilna d. 13. i 15 ( 25. i 27.) Czerwca Jenerał woysk Polskich Hrabia Niesiołowski z Warszawy, Pułkownik tychże woysk Kawaler Moniuszko, tudzież abszytowany Polski Szef szwadronu Jelski.

Xiążę Lubomirski, Podpułkownik Rossyyski i bokowy Adjutant N. Imperatora, przeieżdżał przez Wilno do głównéy Imperatorskiej kwatery. i

### S z w a y c a r y a .

Seym Związku Szwaycarskiego wydał d. 10. Czerwca następującą odezwę do woyska Szwaycarskiego:

„Widząc przez wielkie wypadki we Francyi zagrożonemi spokojność i bezpieczeństwo Szwaycaryi, wezwaliśmy Was do broni, a Wy póspieszyliscie o chocz na granice Oyczyzny. Otdąd niebezpieczeństwo więksém i nagleyszemi się stało. Teraźniejszy Rządca we Francyi, przeciw którego władzy wszystkie Mocarstwa Europy tak strasznie się uzbroiły, używa ze swoiéy strony wszystkich sił i środków, dla stoczenia wielkiéy i ostatniéy walki.“

„Nie idzie tu o posiadanie lub zdobycie pojedynczych części Kraiu lub Prowincyi, o któreby się Panuñary kłócili, a które to kłótnie nie obchodziłyby bynajmniéy neutralna Szwaycarye: — Nie! idzie tu o spokojność i pokóy Europy: aby pierwszą utrzymać, drugi o-

sięgnąć i ustalić, połączyły się uroczyscie wielkie Mocarstwa. Związek Szwaycarski przystąpił do tego przymierza; nie dla tego, ażeby walczyć przeciw mieszkańcom Francyi, którym ciągle sprzyja, i których pragnie szczerze pomysłności; lecz widząc niebezpieczeństwo tak blisko zagrażające swéy oyczystéy ziemi, nie może Szwaycarya — w zastosowaniu swego neutralności systematu — nieczynnie i z zaniedbaniem patrzeć na zbliżającą się okropną wojnę.“

„Dla tego żołnierze macie, do czego obowiązaliśmy się względem sprzymierzonych Mocarstw, zastąpić walecznie i bronić dzielnie przeciw każdej napaści granice nasze, tylko od strony Francyi zagrożone. Żołnierze! Przez wierność, odwagę i wytrwanie pozyskacie szacunek świata i błogosławieństwo Oyczyny. Pomniycie na czyny Oyców Waszych; wielu z Was stoi na polach, na polach, na których niegdyś krew ich za wolność i Oyczynę płynęła. Szczęśliwi w ich spuściznie, okażecie się ich godnymi, a Bóg, który im dawał zwycięstwa, czuwać będzie nad Wami.“

Od granic Szwaycarskich donoszą pod d. 22. Czerwca, że Francuzi uderzyli dnia 15. i 16. na Piemontczyków pod Aiguebelles, i odparli ich; osadzili także w 2000 ludzi miasto Thonon na wschodnim brzegu jeziora Genewskiego, żeby opanowali St. Maurice. Lecz gdy Austryacy dnia 17go w 60,000 przeszli Simplon, a z tych 15,000 weszło do St. Maurice; gdy z drugiey strony 40,000 Austryaków i Piemontczyków ciągnie przez górę Cenis; gdy Francuzi nie mają w całej Sabaudyi nad 9000 ludzi, i nakoniec, gdy wojsko Austryackie płynie z Neapolu do Genui i Nizza, przeto Szwaycarya nie ma się czego lękać.

**Królestwo Polskie.**

Gazeta Warszawska pod dniem

8. Lipca zawiera następujący artykuł z Warszawy:

Onegdaj odprawione tu zostało w Kościele katedralnym solenne nabożeństwo na podziękowanie Bogu za odniesione w dniu 18. Czerwca przez wojska sprzymierzone wielkie zwycięstwo nad Napoleonem Bonaparte. Mszą wielce celebrował pontyfikalnie JW. JX. Biskup Zambrzycki. Władze krajowe, zebrane były w świątyni Pańskiéy. Po Mszy odczytano przesłane Jego Cesarско-Króléwskiéy Mości z Brukselli przez Jenerała Borgo di Pozzodorniesienie (umieszczone w przeszléy Gazecie naszéy), poczem celebriujący Biskup zaintonował Te Deum. Na dniu wczorajszym podobnie odprawiło się nabożeństwo w kaplicy Greckiéy, w obecności Jego Cesarzowicowskiéy Mości W. Xięcia Konstantego, a przytém obchodzono uroczystość urodzin W. Xięcia Mikołaja. Stolica Nasza przez ten dwa dni wieczorem była oświecona.

Rząd tymczasowy Królestwa Polskiego uwolnił tajnego Radcę Nowosilcowa od nadzoru nad działaniami Ministerium Skarbu, którego Prezesem został Tadeusz Matuszewic.

**T u r c y a.**

Z Konstantynopola donoszą pod d. 10. Maia co następuje:

Porta, acz zaięta uśmierzeniem ruchów w niektórych Prowincyach swoich, nie zapomina o środkach, jakich zewnętrzne iéy bezpieczeństwo wymaga. Rozkazała świeżo naprawić warownie Dardanelskie, tudzież wszystkie twierdze nadgraniczne w Romelii. Posłała na statkach robotników i budowniczych do Sylistryi dla naprawienia warowni iéy twierdzy nad Dunajem, zepsutych podczas ostatniey wojny.